

ZDZISŁAW RAJEWSKI

OSADNICTWO LUDNOŚCI Z KULTURĄ „ŁUŻYCKĄ“
WE WCZESNYM OKRESIE EPOKI ŻELAZNEJ W BISKUPINIE
I OKOLICY *

Artykuł ten zawiera próbę interpretacji zjawisk osadniczych, jakie zdołano w wyniku wieloletnich badań w Biskupinie i okolicy wydobyć na światło dzienne. Rozważania nad rozwojem osadnictwa plemion z kulturą „łużycką“ we wczesnym okresie epoki żelaza, ze względu na niedostateczny stopień zbadania zespołów osadniczych, ograniczają się w wielu punktach do prób wyraźnie roboczych i nierzadko zawodnych. Nie wyobrażamy sobie, abyśmy mogli z izolowanych, nie powiązanych ze sobą historycznie składników osadniczych, nawet na ściśle określonym obszarze, uzyskać pełnowartościową podstawę do poznania tego osadnictwa, a w konsekwencji do znajomości dziejów plemion z kulturą „łużycką“. Określając zespół osadniczy jako sumę ilościową i jako-

* Zagadnienie rozwoju osadnictwa „łużyckiego“ w Biskupinie i okolicy referowałem w rozmaitych fragmentach na konferencjach sprawozdawczych b. Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego oraz na Archeologicznym Obozie Szkoleniowym w Biskupinie w latach 1951—1956. Ostatnio, w związku z nowymi odkryciami, przedstawiłem to zagadnienie na zebraniu Zakładu Archeologii Polski IHKM PAN w maju 1956 r. Ze względu na charakter artykułu-referatu, ograniczyłem się do próby syntezy zjawisk osadniczych i nieodzownej dokumentacji. Opracowane niektóre części zagadnienia osadnictwa „łużyckiego“ są znacznie szersze. Zagadnienie badań zespołów osadniczych omówiłem w obszerniejszym artykule *O metodzie terenowych badań wczesnośredniowiecznych wiejskich zespołów osadniczych* („Wiadomości Archeologiczne“, t. 22: 1956 z. 2, s. 117—145), gdzie również poruszyłem niektóre zjawiska osadnicze „łużyckie“.

Materiały archeologiczne z powiatu żnińskiego z czasów pierwotnych, od epipaleolitu do tzw. okresu wędrówek ludów, zostały już opracowane. Podobnie uczyniono z materiałem kultury „łużyckiej“, uzyskanym w wyniku badań wykopaliskowych w latach 1948—1957 w Biskupinie na szeregu stanowisk oraz w Sobiejuchach i Izdebnie. Materiał ten będzie opublikowany w „Materiałach Starożytnych“. Zeszyt 1—2 tomu 22 „Wiadomości Archeologicznych“ na s. 2—31 zawiera próbę syntezy rozwoju osadnictwa od epipaleolitu do tzw. okresu wędrówek ludów w Biskupinie i na pozostałej części obszaru żnińskiego, m. in. i osadnictwa „łużyckiego“ (Z. Rajewski, *Osadnictwo w Biskupinie i okolicy w czasach pierwotnych*).

ściową wielorakiej działalności ludzkiej, rozgrywającej się głównie w obrębie ekumeny, a jego pozostałości archeologiczne jako dialektyczne odbicie tej działalności — winniśmy rozpatrzeć wszystkie dostępne naszymu postępowaniu badawczemu przesłanki archeologiczne i inne, wynikłe tak z podstaw metodycznych, jak i merytorycznych.

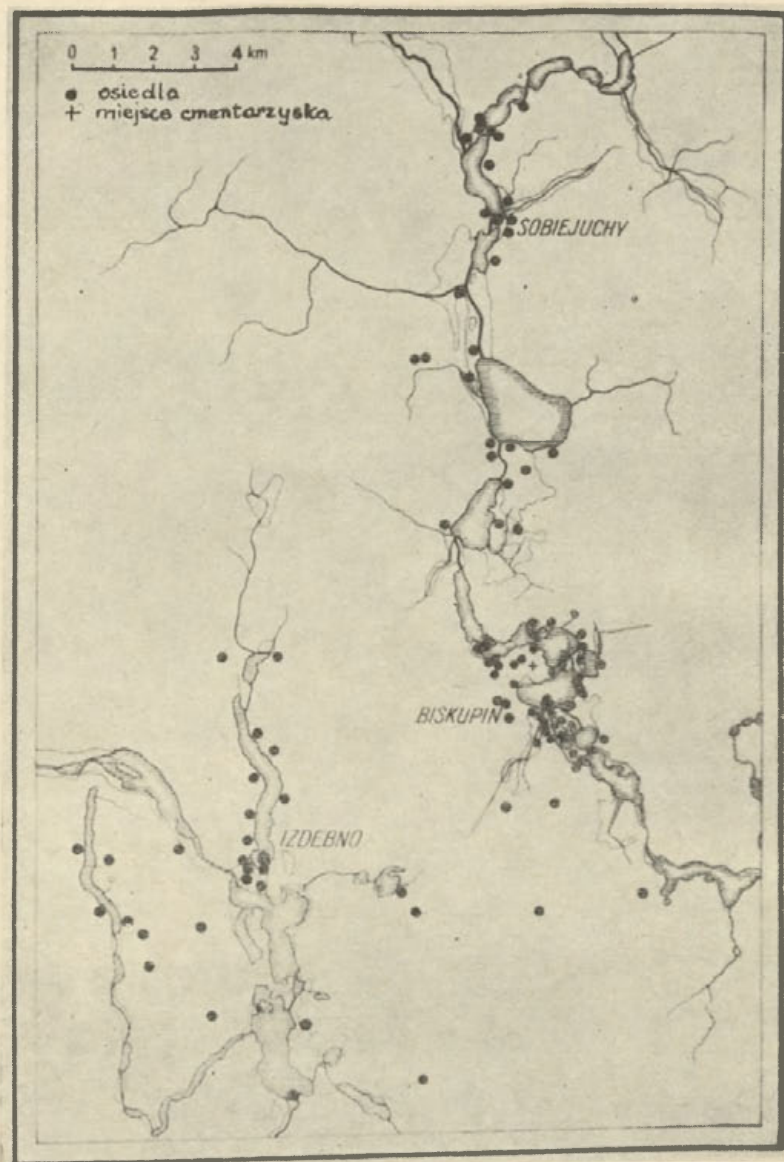
Przystępując do określenia części składowych zespołów osadniczych, uwarunkowanych ich procesami rozwojowymi oraz złożonymi czynnikami trybu życia ówczesnych społeczeństw, jak środowiskiem geograficznym, siłami i stosunkami produkcji, nadbudową (nie wyłączając pewnych zdarzeń mniej lub wcale niezależnych od takich czy innych gromad ludzkich) wiemy, że ilość i rodzaj tych składników osadniczych w poszczególnych okresach rozwoju społeczeństw są różne. Są one inne w gromadach ludzkich uprawiających ziemię i hodowlę i zajmujących się zbieractwem i łowiectwem niż u gromad hodowców, pasterzy, zbieraczy i łowców, przy czym różnice będą nie tylko występowały na określonych obszarach, ale i w poszczególnych okresach, mimo ogólnej prawidłowości rozwojowej wielu zjawisk osadniczych. Przykładem może być osadnictwo ludności rolniczo-hodowlanej z kulturą pucharów lejkowatych z epoki kamiennej młodszej na obszarze lessowym w Gródku n. Bugiem koło Hrubieszowa, gdzie poza rozległym, sześćohektarowym, długotrwałym osiedlem zamkniętym znajdują się małe, krótkotrwałe osiedla otwarte i obozowiska. Podobne zjawiska rejestrujemy u ludności z kulturą „łużycką“, z wczesnego okresu epoki żelaznej — na obszarze o całkowicie innych warunkach środowiska (pojezierze) — w Biskupinie, Izdebnie i Sobiejuchach. Przyczyn tego ogólnego podobieństwa dopatrywałem się przede wszystkim w obu przypadkach w znacznej roli (u ludności z obu kulturami) uprawy ziemi łącznie z hodowlą zwierząt udomowionych, która zapewniała stałe uzyskiwanie na mniejszym obszarze podstawowych trwalszych środków żywności dla ludzi i pożywienia dla zwierząt domowych. Pomijam tu formy i treści osadnicze z okresów późniejszych, które mogłyby służyć do interesujących porównań, na przykład *oppida* celtyckie w Czechach czy stałe osiedla z późnego okresu rzymskiego w okolicach Krakowa. W przeciwieństwie do stałego osadnictwa na określonych miejscach uderzająco inny charakter ma osadnictwo gromad ludzkich, np. z kulturą ceramiki sznurowej z epoki kamiennej młodszej, z kulturą unietycką i trzciniecką z wczesnej epoki brązu czy z kulturą „łużycką“ ze środkowej epoki brązu, a częściowo nawet z późnego okresu tej epoki — dla którego charakterystyczne są krótkotrwałe osiedla otwarte i obozowiska, a wyjątkowo osiedla zamknięte, np. *craal* z wczesnej epoki brązu w Biskupinie. Osadnictwo takie jest niewątpliwie skutkiem przede wszystkim ruchliwości gromad hodowców i łowców, dla których uprawa ziemi miała niewielkie zna-

czenie, a podstawowe zajęcie stanowiły pasterstwo i hodowla. Przyjmując różne zjawiska osadnicze jako podstawę poznania składników osadniczych, spróbujemy je zestawić i określić odnośnie do osadnictwa ludności z kulturą „łużycką“ we wczesnym okresie epoki żelaznej na obszarze Pałuk, uwzględniając na marginesie i inne terytoria.



Ryc. 1. Mapa stanowisk ze znaleziskami kultury „łużyckiej“ w Biskupinie i okolicy

Podstawą osadnictwa jest określony obszar i działająca na nim ludzka społeczność; stąd, pomijając opis środowiska geograficznego, wykażemy składniki tego osadnictwa, rozumiane jako pozostałości osadnicze *sensu strictiori* oraz pozostałości innej ludzkiej działalności. Są nimi: 1. osiedla obronne, 2. osiedla otwarte o różnym charakterze, 3. miejsca eksploatacji surowców, 4. miejsca uprawy, wypasów i innych czynności gospodarczych, 5. sieć drożna i nieruchome urządzenia komunikacyjne, 6. miejsca z celowo ukrytymi przedmiotami metalowymi, m. in. tzw. skarby,



Ryc. 2. Mapa osadnictwa „łużyckiego“ w okolicy Biskupina, Izdebna i Sobiejuch

7. miejsca z „zagubionymi“ przedmiotami, zwanymi zwykle przez nas znaleziskami łuźnymi, 8. miejsca pochówku zmarłych i odprawiania obrzędów kultowych. Ten rejestr składników oparty jest na konkretnym materiale archeologicznym, uzyskanym w Biskupinie i jego najbliższej

okolicy (ryc. 1). Taki zespół osadniczy winny zamykać granice terytorium, na którym się rozwijał. Granice te, mało uchwytnie na podstawie dotychczasowych przesłanek archeologicznych, mogą być traktowane tylko jako strefy pograniczne, przedzielone pasmem „ziemi niczyjej“. Mapy przypadkowych znalezisk zabytków „łużyckich“, jak i odkrytych stanowisk archeologicznych, przekonywają dostatecznie o wyraźnej koncentracji osadnictwa w bogatych w jeziora okolicach Biskupina, Izdebną i Sobiejuch (ryc. 2). Podobne zjawiska występują nad jeziorami w Bytyniu koło Szamotuł, w Jankowie koło Mogilna, w Kruszwicy koło Inowrocławia i w Smuszewie-Czeszewie koło Wągrowca, gdzie istnieje podobny zespół osadniczy.

Obraz osadnictwa w Biskupinie i okolicy przedstawia się następująco: ogółem stanowisk archeologicznych 54, w tym: Biskupin — 23, Godawy — 6, Gąsawa — 9, Gogólkowo — 6, Marcinkowo Górne i Dolne — 3, Wenecja — 7.

Biskupin

Stanowisko 4. Dawna wyspa bagienna jeziora (ryc. 3, 4). Osadnictwo łużyckie na powierzchni 2 ha — dwa kolejno po sobie następujące osiedla obronne z okresu Hallstatt D, o gęstej zabudowie i pełnym wykorzystaniu obszaru, z placem koło bramy. Starsze osiedle odbudowywane, krócej trwające niż młodsze. Na ruinach młodszego osiedla obronnego — osiedle otwarte, na znacznie mniejszej powierzchni, z przełomu okresów halsztackiego i lateńskiego lub z wczesnego okresu lateńskiego. Na około 3/4 warstw zbadanych osiedli znaleziono blisko 5 milionów przedmiotów ceramicznych, kościanych, rogowych, kamiennych, metalowych i drewnianych oraz szczątków roślinnych.

Stanowisko 6. Kraniec półwyspowatego piaszczystego wzniesienia na południowym brzegu jeziora, w odległości 100 m od skraju dawnej wyspy. Osiedle otwarte z okresu Hallstatt D, o skupionej zabudowie. Warstwa osadnicza na powierzchni około 1,5 ha. Na ok. 600 m² zbadanych warstw — prawie 7000 przedmiotów ceramicznych, kościanych, rogowych, kamiennych i metalowych (2).

Stanowisko 2. Wschodnia część piaszczystego wzniesienia, zwanego Góry, wśród podmokłych łąk. Osiedle otwarte o rozrzuconej zabudowie z okresu Hallstatt D. Warstwa osadnicza na powierzchni około 2 ha. Na 600 m² zbadanych warstw — około 800 przedmiotów ceramicznych, kościanych, rogowych, kamiennych i metalowych (2).

Stanowisko 2a. Kulminacja piaszczystego wzniesienia zwanego Góry. Osiedle otwarte o rzadkiej i rozrzuconej zabudowie z przełomu okresu Hallstatt D i wczesnego okresu lateńskiego obejmuje powierzchnię około 1 ha. Z około 300 m² — ca 280 przedmiotów ceramicznych, kościanych, kamiennych i metalowych (2).

Na wzniesieniu tym, między obu stanowiskami odległymi 400—700 metrów od wyspy, ciągnie się zapewne dalsza część osiedla poprzedniego, z bardzo rzadką zabudową i z pozostałościami bliżej nie określonych zespołów przetwórczych.

Stanowisko 18. Niewielka piaszczysta kępa wśród podmokłych łąk, odległa 400 m od dawnej wyspy. Osiedle otwarte o rzadkiej i rozrzuconej zabudowie



Ryc. 3. Biskupin, pow. Żnin. Półwysep jeziora widziany z samolotu. Fot. Z. Rajewski

z przełomu okresu Hallstatt D i wczesnego okresu lateńskiego. Warstwa osadnicza na powierzchni ponad 1 ha. Na około 600 m² zbadanych warstw — około 1200 przedmiotów ceramicznych, kościanych, kamiennych.

Stanowisko 17. Niewielka piaszczysta kępa wśród łąk (wschodnia część poprzedniej). Osiedle o bardzo rzadkiej zabudowie lub miejsce o specjalnym charakterze, z okresu Hallstatt C (?) i D. Osadnictwo na powierzchni około 1/3 (?) ha. Z przepokanej części, około 600 m² — około 400 odpadków ceramicznych i trochę kości.

Stanowisko 15 i 15a. Rozległa piaszczysta kępa blisko południowo-zachodniego brzegu jeziora. Osiedle otwarte o rozrzuconej zabudowie z przełomu okresu Hallstatt D i wczesnego okresu lateńskiego. Warstwa osadnicza na powierzchni około 5 ha. Na zbadanych 600 m² powierzchni — około 1000 przedmiotów ceramicznych, kościanych, rogowych, kamiennych i metalowych (3).

Ostatnio, w 1957 r., natrafiono przy kopaniu torfu na łąkach na zachód od stanowisk 17 i 18 na konstrukcje drewniane na głębokości około 1 metra oraz ułamki naczyń i kości zwierzęce z okresu Hallstatt D. Rodzaj funkcji tego obiektu nie został dotąd rozpoznany. Natomiast na stoku wysoczyzny tuż koło szkoły, na wschód od stanowiska 29, odkryto niewielką jamę zasobową zawierającą, poza ułamkami naczyń i kilkoma kośćmi, 9 bryłek bursztynu z okresu Hallstatt D lub z przełomu tego okresu i wczesnego okresu lateńskiego.

Miejsce eksploatacji surowców i innej działalności ludzkiej

Stwierdzono, że glina występująca w pobliżu wschodniego brzegu jeziora w Godawach, w odległości około 700 m od wyspy, oraz na wysoczyźnie na północnym brzegu Jeziora Biskupińskiego (stanowisko 10), w odległości około 1,5 km od dawnej wyspy — nadaje się do lepienia ceramiki. Również odsłonięta na stanowisku 15a warstwa gliny tkwi koło źródła, skąd czerpano wodę i gdzie dokonywano pewnych zabiegów obrzędowych. Także mogły być wykorzystywane i żyły gliny na stanowisku 6. Według opinii dendrologa, Józefa Stryły, partie wysoczyzny na zachód i północny zachód od Jeziora Biskupińskiego miały drzewostan mieszany. Ten obszar leśny, poza innymi, był zapewne eksploatowany na cele budowlane, a następnie brany pod uprawę. Stwierdzono tam w trzech miejscach tylko skorupy. Zbadana północna część tej wysoczyzny, na stan. 31, na powierzchni około 1000 m² ujawniła nikiłe ślady kilku doraźnych ognisk i kilkaset skorup oraz trochę kości. Są to może pozostałości zajęć rolniczo-pasterskich lub robót leśnych. Rozległe torfowe łąki w szerokiej dolinie rzeczki Gąsawki przepływającej przez Jezioro Biskupińskie, na południowy wschód od tegoż, były obszarem wypasów, a może i uprawy w latach suchych. Na powierzchni kilkunastu hektarów, jak i w wykopywanym torfie, występują rzadko rozrzucone skorupy gliniane „łuzycykie“ i kawałki lub całe kości, wyłącznie prawie zwierząt udomowionych. Na możliwości okresowej uprawy tego rodzaju obszarów „bagiennych“ wskazują, być może, radła drewniane o nieokreślonej chronologii w Wiewiórkach i Papowie na Pomorzu, a ostatnio koło Łęcznej w Lubelskiem. Warstwy kulturowej osadniczej na stanowisku w torfach w Biskupinie dotąd nie stwierdzono. W jednym miejscu, niedaleko rzeczki, w torfie spotkano słupek drewniany; w drugim natrafiono podczas wydobywania torfu na „drogę drewnianą, podobną do ulicy na wykopaliskach“ (według relacji kopaczy). Są to może jedyne wykopaliskowe ślady dróg lądowych, poza pomostami dojsciowymi prowadzącymi do osiedli na wyspie. Sieć

wodna — jezioro i łącząca je rzeczka Gąsawka wpadająca do Noteci — była niewątpliwie wykorzystywana w celach komunikacyjnych i przewozowych. Przystań znajdowała się w południowo-zachodniej części obu osiedli obronnych, przy pomoście dojściowym koło bramy, gdzie leżały m. in. kawałki wiosel i gdzie sterczało kilka kołków do przywiązywania łodzi (?). W tym właśnie miejscu plaża była umocniona kamieniami, jak gdyby brukiem. Miejsce to służyło także do niektórych zajęć gospodarczych. Być może odkryty we wschodniej części starszego osiedla obronnego, poza częstokołem-„falochronem“, pomost drewniany służył właśnie jako przystań dla łodzi-dłubanek, załadunku itp. Plaża była tam wyłożona, podobnie jak w Kruszwicy i Izdebnie, tam również sterczały kołki do przywiązywania łodzi (?).

S k a r b y

Biskupin, stan. 4. Osiedle otwarte na ruinach osiedli obronnych. Skarb złożony z przedmiotów żelaznych: 4 naramienników, 4 siekierek, 2 wędzideł, 1 noża, 1 sierpa — w garnku glinianym. Obok niego 2 sztaby żelaza, tzw. dule, wagi ok. 3,5 kg. Okres Hallstatt D lub wczesny okres lateński.



Ryc. 4. Biskupin, pow. Żnin. Półwysep jeziora. Fot. Z. Rajewski

Prawdopodobnie 2 sierpy żelazne ze śladami używania i część trzeciego oraz szydło żelazne w oprawie kościanej, znalezione w jednym miejscu tuż ponad „falochronem“, stanowią drugi skarb, ukryty w okresie istnienia osiedla otwartego. Przełom okresu Hallstatt D i wczesnego okresu lateńskiego.

Przedmioty metalowe luźno znalezione i znaleziska gromadne poza osiedłami na wyspie

Biskupin, stan. 9. Łąki torfiaste, w odległości około 800 m na południe od wyspy. Siekierka brązowa, typ z V okresu epoki brązu.

Wenecja, stan. 16. Łąki torfiaste w pobliżu północnego brzegu Jeziora Weneckiego, w odległości około 2,5 km od wyspy biskupińskiej. Grot brązowy, typ z IV okresu epoki brązu.

Gąsawa, stan. 5. Pole na południe od wsi, w odległości około 3 km od wyspy biskupińskiej. Siekierka brązowa, typ z V okresu epoki brązu.

Żnin. Łąki torfiaste w pobliżu wschodniego brzegu małego Jeziora Żnińskiego, na południe od miasta, w odległości około 7 km od dawnej wyspy biskupińskiej. Dwa brązowe naramienniki, typ z V okresu epoki brązu.

Grochowska Księża. W odległości około 5 km na południowy zachód od wyspy biskupińskiej. Skarb brązowy złożony z 14 przedmiotów (9 narzędzi i 5 ozdób); V okres epoki brązu.

Szelejewo. W odległości około 5 km na południe od Biskupina. Dwa masywne naszyjniki brązowe. Druga połowa V okresu epoki brązu.

Ponieważ w obrębie obu osiedli obronnych w Biskupinie znaleziono szereg przedmiotów brązowych, reprezentujących typy z V okresu epoki brązu i z okresu Hallstatt C, a ostatnio nawet nóż brązowy typu z IV okresu epoki brązu — powstaje pytanie, czy przedmioty brązowe znalezione w innych punktach w tej okolicy są współczesne przedmiotom obronnym, czy też stanowią pozostałość wcześniejszej działalności osadniczej. Dla chronologii punktów osadniczych jest to wskaźnik ostrzegawczy, o dużych możliwościach interpretacyjnych.

Miejsca pochówku zmarłych

Biskupin, stan. 1. Wysoczyzna na północ od jeziora w odległości około 1 km w linii powietrznej od osiedli obronnych. Cmentarzysko ciepłopalne, ciągnące się na znacznej powierzchni. Znaleziono tam przypadkowo kilka grobów ciepłopalnych wyposażonych skromnie oraz 10 grobów zniszczonych.

Miejsce zwane Żanik. Wysoczyzna na zachód od Jeziora Biskupińskiego w odległości około 3 km w linii powietrznej od dawnej wyspy. Znaleziono tam przypadkowo na tzw. Hubach kilka grobów ciepłopalnych skromnie wyposażonych, może kultury „łużyckiej“.

Źródła krynicznej wody

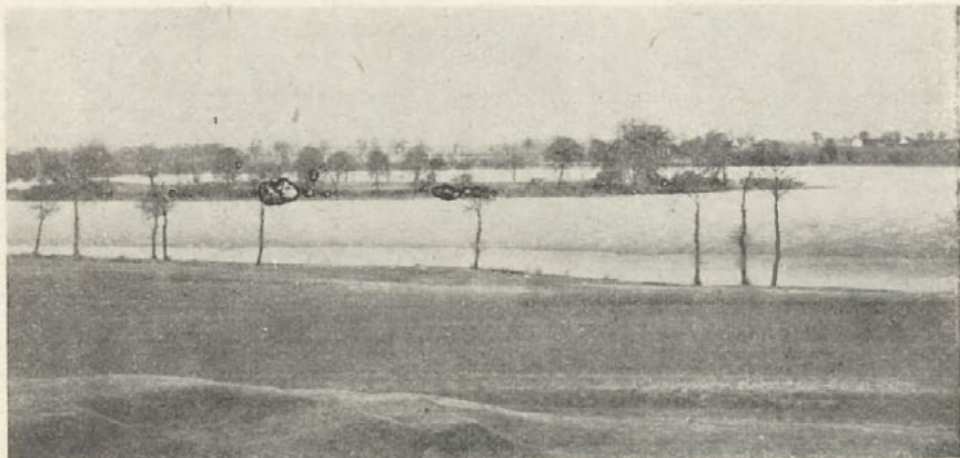
Biskupin, stan. 15a. W obrębie źródła znaleziono szpilę brązową, rozciernie kamienne i ułamki naczyń mających może związek z zabiegami kultowymi i czerpaniem wody w celach konsumpcyjnych.

W starszym osiedlu obronnym, w jego części wschodniej, tuż u zagadkowego pomostu-przystani (?) odkryto kilka mniejszych całych i większych rozbitych naczyń glinianych, będących pozostałością zabiegów kultowych lub czerpania wody (podobne skupienie naczyń stwierdzono w osiedlu obronnym w Kruszwicy, a ostatnio w Sobiejuchach). Celom między innymi kultowym mógł służyć plac koło bramy w obu osiedlach obronnych, zaś niewielka budowla drewniana, której resztki odkryto, służyła być może do przechowywania wozu „słonecznego“ (?).

Na innych stanowiskach w Biskupinie stwierdzono obecność ułamków naczyń glinianych i innych odpadków osadniczych, np. stan. 5, 13, 14, 16, 20; na innych tylko ułamki naczyń, np. stan. 6a, 10, 23, 26, 27, 28, 29, 30, 32. Na razie nie można ustalić, czy znaleziska te pochodzą z krótkotrwałych osiedli, czy też są pozostałością innej ludzkiej działalności. Również i ściślejsza chronologia tych znalezisk jest dość trudna, podobnie jak niektórych stanowisk w innych miejscowościach: Gogólikowo, Wenecja, Gąsawa, Godawy itp.

I z d e b n o

8 km na południowy zachód od Biskupina. Dawna podmokła wyspa jeziora (ryc. 5), przez które przepływa rzeczka, łącząca je z łańcuchem jezior koło Rogowa. Powierzchnia osiedli obronnych wynosi około 2 ha. Okres Hallstatt D. Stwierdzono istnienie częstokołu-falochronu i być może ulicy okrężnej, mostu dojazdowego oraz gęstą zabudowę wnętrza. Obfity inwentarz w postaci ułamków naczyń, podkładek



Ryc. 5. I z d e b n o, pow. Żnin. Grodzisko na półwyspie jeziora. Widok od strony wschodniej. Fot. T. Biniewski

glinianych, przetaków, ciężarków tkackich, narzędzi rogowych, kościanych, półwytworów rogowych, glinianych form odlewniczych, narzędzi kamiennych, kości zwierząt udomowionych i dzikich. W pobliżu jeziora stwierdzono 12 stanowisk „łuzycznych“ bliżej nie rozpoznanych. W okolicy jeziora natrafiono ongiś, według informacji miejscowych, na groby z popielnicami.

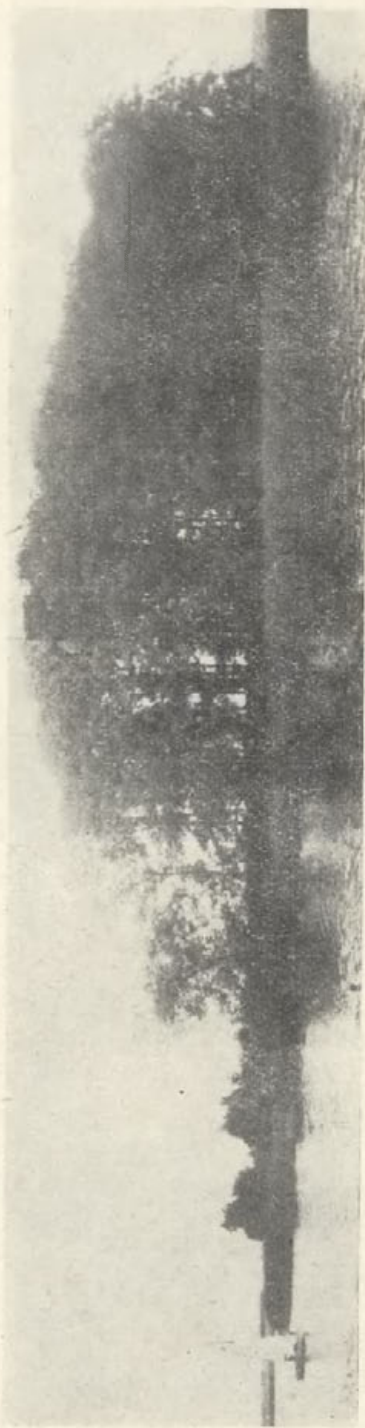
S o b i e j u c h y

13 km na północ od Biskupina. Dawna piaszczysta wyspa, zwana Ostrów (Ostrówek), wśród jeziora lub jezior, przez które przepływa rzeczka Gąsawka (ryc. 6). Powierzchnia osadnicza osiedli obronnych około 5,5 ha. Dwie warstwy osadnicze: okres Hallstatt C i może początek Hallstatt D. Stwierdzono rozsypiska wałów obronnych, a w nich 3 częściowo rozbite czaszki ludzkie i części szkieletów oraz częstokoły-falochrony.

Domostwa typu półziemiankowego oraz jamy gospodarcze. Obfity inwentarz w postaci ułamków naczyń glinianych, całych naczyń glinianych, figurek ptaszek, ciężarków tkackich, polepy, narzędzi kamiennych, rogowych, kościanych, półwytworów rogowych, kawałków rogu. Znaleziono ułamek tygielka odlewniczego ze śladami brązu, ułamek szpilki brązowej i żelaznej, część podkładki glinianej grubości 5 cm oraz części glinianych listew pokryte odciskami palców, będące może ozdobnymi listwami domostw — odrzwi (?) (podobne do listew z osiedla neolitycznego w Gródku nad Bugiem). W okolicy stwierdzono ślady krótkotrwałego osiedla otwartego w postaci półziemianek i jam z niewielką ilością odpadków oraz ślady dalszych osiedli. Osiedle to zajmuje powierzchnię przypuszczalnie około 2 ha.



Ryc. 6. Sobiejuchy, pow. Żnin. Ostrów między jeziorami w Dobrylewie i Sobiejuchach. Widok od strony południowo-wschodniej. Fot. T. Biniewski



Ryc. 7. Jankowo, pow. Mogilno. Grodzisko na wyspie jeziora. Fot. Z. Rajewski

Mieści się ono na wyniosłej kępie, dawniej otoczonej bagnami, na zachód od wspomnianego jeziora. Ogółem stanowisk nad jeziorem osiem.

W Sobiejuchach natrafiono kiedyś, według uzyskanych informacji, na groby ciałopalne. Na południe od Sobiejuch, w Dobrylewie, nad jeziorem połączonym z rzeczką Gąsawką, i w Jaroszewie, w odległości około 4 km od Sobiejuch, na podmokłych łąkach i nad jeziorem stwierdzono ślady osiedli, miejsca pochówku z wczesnego okresu epoki żelaznej, a w innym miejscu, w torfie wykopano skarb złożony z naszyjnika brązowego z ułamkiem drugiego oraz 2 cynowych otwartych pierścieni (form surowca?) z wczesnego okresu epoki żelaznej Hallstatt D. Poza tym na północ od Sobiejuch na obszarze wsi Żędowo, w torfie w pobliżu jeziora, stwierdzono osiedle z wczesnego okresu epoki żelaznej (Hallstatt D). Jezioro w Żędowie połączone jest rzeczką Gąsawką z jeziorem w Sobiejuchach.

Tak przedstawia się zestawienie punktów osadniczych, położonych w tej części pojezierza na Pałukach.

Na Kujawach, w odległości ok. 23 km na wschód od Biskupina, na wyspie jeziora w Jankowie, pow. Mogilno, na południe od Pakości znajduje się znane osiedle obronne z okresu Hallstatt D, przy czym i tam nad jeziorem stwierdzono ślady osadnictwa (ryc. 7).

Również we wsi Smuszewo, pow. Wągrowiec, w odległości 27 km od Biskupina, na południowym brzegu jeziora (ryc. 8) znajdują się osiedla obronne z wczesnego okresu epoki żelaznej (Hallstatt D). I tu również nad jeziorem stwierdzono liczne ślady osadnictwa na suchych kępach-ostrowach, a w Czeszewie położonym na północnym brzegu tegoż jeziora, poza śladami osad i miejsc pochówku, natrafiono w torfie na drewniane konstrukcje. Sytuacja osiedli w Smuszewie, gdzie w ubiegłym wieku odkopano część rzekomej osady palowej w nieznaczonej odległości na wschód od istniejącego tam grodziska, nie jest całkowicie wyjaśniona. Niewielki nasz wkop we wnętrze grodziska wykazał warstwy osadnicze „łużyckie“ z wczesnego okresu epoki żelaznej (Hallstatt D).

Znaczną ilość „łużyckich“ odpadków osadniczych stwierdzono na powierzchni w wewnętrznej części grodziska. Jedyne na części północnego rozsypiska wałowego znaleziono kilka ułamków naczyń wczesnośredniowiecznych z XI—XII w. oraz resztki pieców (?) z polepy. Zjawiska powyższe można by spróbować wyjaśnić w ten sposób, że rzekoma osada polowa jest osiedlem obronnym ludności z kulturą „łużycką“, założonym na bagnie. Osiedla tego po zniszczeniu w wyniku walk (?) nie odbudowano, natomiast wzniesiono w nieznaczonej odległości od niego osiedle, którego pozostałością jest wspomniane grodzisko. Wzajemny stosunek tych osiedli wymaga wyjaśnienia drogą badań wykopaliskowych.

Ustaleniem nie budzącym żadnych wątpliwości jest występowanie na omówionych obszarach w pobliżu osiedli obronnych licznych reliktywów działalności ludzkiej. Czym więc są punkty osadnicze i inne pozostałości działalności ludzkiej w pobliżu osiedli obronnych i jaki jest ich związek z tymi ostatnimi? Osady te mogą poprzedzać osiedla obronne, mogą też one pochodzić z okresu ich budowy; mogą być współczesne osiedlom obronnym, jak i powstać już po ich likwidacji. Przez określenie „inne punkty“ rozumiemy pozostałości eksploatacji surowców, uprawy ziemi, wypasu zwierząt udomowionych, wyřębu drzew, łowów, walk, miejsca ukrycia przedmiotów, miejsca zabiegów kultowych, pochówku zmarłych itp. Niektóre z tych punktów są jeszcze obecnie nie-

łatwe do rozpoznania nie tylko z powodu ograniczonego zakresu badań terenowych, ale głównie ze względu na zawężoną metodykę specjalistyczną, np. analizy przyrodnicze (gleboznawcze, fosfatowe itd.), chemiczno-techniczne, jak i niewielkie możliwości precyzyjnej chronologizacji ruchomych obiektów wykopaliskowych.

Przystąpimy z kolei do rozważań nad osadnictwem w Biskupinie. Fakt, że poniżej poziomu podłóg, ulic i wału w starszym osiedlu na wyspie biskupińskiej nie ma żadnych śladów osadnictwa, wskazuje, że w okresie poprzedzającym jego budowę wyspa nie była zamieszкана.



Ryc. 8. Smuszewo, pow. Wągrowiec. Grodzisko nad południowym brzegiem jeziora. Widok od strony południowej

Podobne zjawisko stwierdzono na przykład w Słupcy, pow. Konin, i w Kamieńcu n. Wisłą. Również i w okresie stawiania budowli wyspa była nie zamieszкана, co dowodzi nie tylko głębokiej znajomości funkcji terenu zabudowy u ówczesnych mieszkańców, ale dostarcza też pewnych pośrednich wskazówek o usytuowaniu osiedli z tego okresu w innych miejscach oraz przesłanek do ich chronologii. Musimy zatem osiedli tych szukać w pobliżu wyspy i na obszarach leśnych w pobliżu wód (ściananie drzew i przewóz pni wodą). Pierwsze zlokalizowano na partii wzniesień w odległości 100 metrów na południe od brzegu wyspy, na stanowiskach 6 i 6a oraz 2 i może w części stan. 15 i 15a. Rodzaj zabudowy osiedla na stan. 6 i 6a, o powierzchni około 2 ha, jak i na stan. 2, o powierzchni około 1 ha, wynikał z doraźnych potrzeb. W obu tych punktach nie natrafiono na żadne dowody archeologiczne (np. zachodzenie ziemnych budowli na siebie), które by poświadczały, że mieszkano przedtem dłużej na tych miejscach i że na nie wracano

(stan. 6). Opierając się na wskazówkach warstwy osadniczej oraz na ilości i jakości odpadków, stwierdzić można z całą pewnością, że są to osiedla krótkotrwałe, zakładane doraźnie. Warunki te powodowały zastosowanie szałasów i budowli półziemiankowych zamiast drewnianych domostw o konstrukcji łątkowo-sumikowej czy zrębowej, jakie stawiano w osiedlach obronnych. Zakładanie natomiast nowych osiedli w okresie istnienia osiedli obronnych mogło być następstwem pewnych klęsk żywiołowych, np. podniesienia się poziomu wody, zagrażającego sezonowo osadnictwu stałemu. Ale i wtedy żywot takiego obozowiska był krótki, najwyżej kilkumiesięczny.

Gdybyśmy przyjęli, że w wyniku rozrostu poszczególnych rodów czy rodzin musiał następować ich *exodus* poza wyspę, to w konsekwencji ilość i jakość pozostałości osadniczych w innych punktach odpowiadałyby w pewnej proporcji ich stanowi liczbowemu w osiedlu obronnym. Tymczasem tych właśnie proporcji dotąd nigdzie nie ujawniono.

Osady z okresu budowy młodszego, drugiego, osiedla obronnego znajdowały się niewątpliwie w pobliżu brzegu jeziora. Punktem takim jest zapewne 6-hektarowa kępa oznaczona jako stan. 15 i 15a, w odległości około 200 m od bramy, do której prowadził pomost dojazdowy skierowany w stronę kępy nad rozlewiskiem wody. Pomost ten został następnie zniesiony i w młodszym osiedlu dojsię do bramy znalazło inne rozwiązanie. Mieszkańcy obu kolejnych osiedli obronnych, rolnicy, hodowcy, zbieracze i łowcy, zdobywali podstawowe środki do życia poza wyspą, w obrębie swojej ekumeny. Pozostałością tej właśnie działalności mieszkańców osiedli obronnych są niewątpliwie rozmaite punkty w okolicy oraz „zagubione“ przedmioty metalowe. Ostatnie mogą być również konsekwencją niektórych zabiegów kultowych czy innych czynności. Część mieszkańców osiedli obronnych w pewnych okresach roku, w związku z uprawą ziemi, wypasem zwierząt itp., wychodziła poza wyspę i zapewne zakładała doraźne obozowiska w bliższej i dalszej odległości od stałego miejsca zamieszkania. Zapewne niektóre miejsca obozowisk pasterzy bywały używane przez dłuższy czas, o ile przyjmiemy, że była w ogóle nie spędzano do osiedli obronnych. Dla postoju i zabezpieczenia była w lasach, zaroślach itp. przed napadami dzikich zwierząt budowano zapewne ogrodzenia. Niektóre z takich osiedli pochodzą z okresu, kiedy warownia na wyspie już nie istniała (stan. 2a i stan. 18 oraz część stan. 15a i 15 i na wschód od stan. 29).

Osiedla obronne były położone na wyspach jeziornych: Biskupin i Izdebno na wyspach podmokłych, zaś Sobiejuchy na wyspie suchej i piaszczystej. Odległość Biskupina od Izdebna w linii prostej wynosi prawie 8 km, zaś od Sobiejuch 13 km. Między Biskupinem a Sobiejuchami istniała możliwość korzystania, w celach transportowych i ko-

munikacyjnych, z drogi wodnej przez jeziora i rzeczkę Gaśawkę. Izdebnio dzięki łańcuchowi jezior, rzeczułkom i rzeczce Wełnie miało połączenie wodne z jeziorami koło Rogowa, Tonowa i Kołdrąbia, zaś z Biskupinem tylko drogą lądową. Wzdłuż tych rzeczek i jezior rozciągają się rozległe łąki, wśród których występują suche kępy. Wysoczyzny opadają tam przeważnie łagodnie ku dolinom. Rzeźba krajobrazu jest urozmaicona, podobnie gleba i podglebie. Na wschód od Biskupina rozciąga się dawny zwarty obszar leśny o mieszanym drzewostanie na pograniczu Pałuk i Kujaw. Pozostałości osadnictwa występują na nim bardzo rzadko, w przeciwieństwie do obszaru leżącego na zachód od dawnej puszczy, omawianego przez nas. Na obszarze tym, zajmującym powierzchnię w przybliżeniu 300 km², osadnictwo „łużyckie“ ze środkowej epoki brązu jest niezwykle rzadkie i rozproszone, ograniczone do kilku skarbów, znalezisk luźnych i grobowych. W późnej epoce brązu następuje nieznaczny rozwój osadnictwa, podobnie i na przełomie epoki brązu i żelaza. W okresie Hallstatt D następuje koncentracja osadnictwa nad jeziorami i dochodzi do powstania osiedli obronnych. Biskupińskie osiedla obronne pochodzą z okresu Hallstatt D, z lat 550—400 p. n. e., izdebńskie — z tego samego okresu, natomiast osiedla obronne w Sobiejuchach — z okresu Hallstatt C, sięgając być może do początków okresu Hallstatt D. W Biskupinie, Izdebnie i Sobiejuchach występują dwie fazy osadnictwa obronnego, przy czym w Biskupinie na ruinach młodszego osiedla obronnego znajduje się znacznie mniejsze od tego ostatniego osiedle otwarte. Powierzchnie zabudowy przestrzennej Biskupina i Izdebnia nie wykazują większych różnic, natomiast powierzchnia zabudowy w Sobiejuchach, wynosząca około 5,5 hektara, jest o ponad 100% większa od powierzchni zabudowy Biskupina łącznie z Izdebnem. Układu przestrzennego poza Biskupinem dotąd nie rozpoznano. W Izdebnie stwierdzono tylko zwartą zabudowę i niewątpliwie ulicę okrężną wzdłuż wału, zaś w Sobiejuchach poza zwartą zabudową — ulicę okrężną wzdłuż wału. Być może znajdują się tam szeregi domostw o podobnym rozmieszczeniu jak w Biskupinie. Piaszczyste, suche podłoże w Sobiejuchach nadawało się do zakładania jam gospodarczych, w przeciwieństwie do podłoża w Biskupinie i Izdebnie. Warstwy osadnicze wnętrza wszystkich osiedli obronnych wykazują znaczną miąższość. W Biskupinie i Izdebnie mierzą one około 80 cm, w Sobiejuchach około 60 cm, zaś z jamami gospodarczymi około 120—150 cm. Warstwa osadnicza starszego osiedla w Biskupinie i w Sobiejuchach jest mniejszej miąższości niż warstwa osiedla młodszego. W Izdebnie na razie stosunku tego nie określono. W konsekwencji ilość odpadków osadniczych jest znacznie większa w osiedlach młodszych, co świadczy, że trwały one znacznie dłużej niż starsze. Obie warstwy osadnicze w Biskupinie w 100 m³ zawierają około 36 000 przed-

miotów: ceramiki, kości zwierzęcych, narzędzi kamiennych, rogowych, kościanych, metalowych i drewnianych, łącznie z półwytworami, odpadkami produkcyjnymi, nie licząc szczątków roślinnych. Opierając się na rozmiarze wnętrza mieszkalno-gospodarczego osiedli zajmującego około 13 000 m² powierzchni, co równa się około 7 000 m³ warstw osadniczych. otrzymamy w przybliżeniu ponad 3 000 000 różnych przedmiotów ruchomych. Masa odpadków zalega także w Izdebnie oraz w Sobiejuchach. Jest ona również poświadczona na wyspie jeziora w Jankowie koło Mogilna i w Kruszwicy na nie pokrytej darnią warstwie osadnictwa „łużyckiego“, podobnie w osiedlu obronnym na wyspie jeziora w Bytyniu koło Szamotuł, dalej w Ostrowitem Trzemeszeńskim i Smuszewie. Ujawniono ją poza tym w osiedlach obronnych w Kamieńcu n. Wisłą, koło Torunia i w Słupcy, pow. Konin. Na razie nie możemy jeszcze ująć ilości odpadków z tych obiektów w cyfry przybliżone.

Zjawiska te dowodzą, że osiedla obronne prowadziły intensywny żywot i że trwały długo. Dla Biskupina w przybliżeniu można by przyjąć okres ponad 100 lat, tj. mniej więcej 4—5 pokoleń, dla Sobiejuch krótszy okres, zaś dla Kamieńca i Słupcy ok. 50—60 lat.

W przeciwieństwie do olbrzymiej masy odpadków w osiedlach obronnych uderza nikła ilość odpadków w osiedlach otwartych nad jeziorami. Uwierzytelnionym przykładem są tu zbadane metodą wykopaliskową części osiedli nad Jeziorem Biskupińskim, część osiedla nad jeziorem w Sobiejuchach oraz część osiedla w Słupcy. Prócz tego w innych punktach nad jeziorami w Biskupinie i okolicy: w Gąsawie, Godawach, Gogółkowie, w Wenecji oraz w Izdebnie i Sobiejuchach; na podstawie odpadków zebranych na powierzchni oraz obserwacji terenowych można założyć prawie z całą pewnością obecność równie nikłej ilości odpadków. Punkty te były penetrowane kilka, a nawet kilkanaście razy. Orka sprzężajna i mechaniczna odbywała się przecież na polach każdej z wymienionych miejscowości. Podczas gdy w przybliżeniu metr kubiczny warstwy z osiedli obronnych w Biskupinie zawiera 400—500 odpadków, to w osiedlach otwartych ilość ta, po przeliczeniu na metry kubiczne, wynosi około 20—40, czyli *ca* 5—10%. Te sprawdzone zjawiska są bezsporne. Ze spostrzeżeń moich nad „łużyckimi“ osiedlami otwartymi w wielu innych miejscowościach w Wielkopolsce, na Śląsku i w Lubelskiem wynika, że pozostałości osadnicze są tam również nikłe, a warstwy mało czytelne, poza niektórymi jamami gospodarczymi.

Fakty te skłaniają do postawienia tezy, że kryterium ilościowe i jakościowe dużej masy odpadków osadniczych występujących na powierzchni i w warstwach osadniczych jest wystarczające do określenia charakteru obronności osiedli „łużyckich“ z wczesnego okresu epoki żelaznej, bez względu na obecne ukształtowanie powierzchni obiektu osadniczego.

Przykładem przekonywującym są Sobiejuchy, gdzie rozsypisko wałów obronnych jest zupełnie nieczytelne w terenie. Pochodzi to stąd, że piaszczystą wyspę zajęło całkowicie wewnątrz mieszkalno-gospodarcze osiedli, a wały i falochrony posadowiono na niskiej plaży. W czasach znacznie późniejszych nastąpiła częściowa niwelacja rozsypiska, tak że od dawna wyspa ta ma rzeźbę zwodniczo naturalną. Ponieważ „Ostrów“ w Sobiejuchach w okresie budowy osiedla nie był płaski, jak np. bagienna wyspa w Biskupinie, a nieznacznie pofalowany, więc forma osiedla może być na pierwszy rzut oka niewłaściwie rozpoznana jako osiedle kilkuczłonowe. Interesujące jest również zabarwienie powierzchni rozsypiska wałowego dawnego osiedla obronnego w Smuszewie. Jest ono uderzająco jaśniejsze od zabarwienia powierzchni kotliny — wnętrza osiedla. Kryterium to może być przydatne przy badaniach powierzchniowych w okresach, kiedy obiekty tego rodzaju nie są pokryte roślinnością.

Rozpatrując całokształt zjawisk osadniczych postawiłbym tezę, że jedynymi miejscami stałego osadnictwa na tym obszarze są osiedla obronne i że w okresie ich funkcjonowania nie ma innych stale zamieszkiwanych osiedli otwartych w zasięgu ekumeny mieszkańców osiedli obronnych. Czy można by założyć, że w zasięgu ekumeny osiedli obronnych, zamieszkiwanych przez rody zamożniejsze, mogły w tym czasie rozwijać się osiedla otwarte rodów uboższych? Gdyby tak przebiegały procesy rozwoju ówczesnych gromad ludzkich, to w licznych punktach osadniczych pozostałaby spora ilość odpadków, odpowiadająca w 1/4—1/3 ilości samych tylko ułamków ceramicznych z warstw osiedli obronnych. Tymczasem faktów tych nie stwierdzono. Rody uboższe osiedlone w pobliżu zagrażałyby, nawet gdyby prznosiły się z miejsca na miejsce, mieszkańcom warowni, ich trzodom i stadom bydła, zasiewom itd. Rody uboższe, ilościowo znacznie silniejsze od rodów zamożnych skupionych w obronnych miejscach, uniemożliwiłyby im bytowanie w obrębie wspólnej ekumeny. Stąd teza o powstawaniu osiedli obronnych w wyniku zróżnicowania majątkowo-społecznego rodów w obrębie plemienia wydaje się nie do przyjęcia. Procesy, które doprowadziły do powstania osiedli obronnych, były — jak sądzę — długotrwałe i zachodziły tylko na pewnych obszarach. Nie można by podtrzymywać tezy o oddziaływaniu zewnętrznym na powstawanie tych warowni ani też mniemać o konieczności budowania systemów obronnych przeciwko naporowi ludności z kulturą pomorską i przeciw najazdom Scytów. Zamożne warownie na tym obszarze mogły stanowić tylko podniętę do napadów ze strony Scytów lub innych gromad, może czasem pod dowództwem Scytów.

Przyjmując pobratymstwo ludności z kulturą „łużycką“ i ludności z kulturą pomorską (grobów skrzynkowych), można by przypuścić, że ludność ta współżyła ze sobą na pewnych obszarach, przy czym wydaje

się, że w zakresie gospodarki dominowała u ostatniej hodowla zwierząt udomowionych. Gromady tej ludności mieszkały może okresowo w tych samych osadach z gromadami „łużyckimi“, zachowując pewne odrębności w dziedzinie np. produkcji ceramiki i w zwyczajach pogrzebowych. Za takim przypuszczeniem przemawiałyby ceramika „łużycko“-pomorska w późniejszej fazie okresu Hallstatt D i wczesnego okresu lateńskiego oraz osady o takim inwentarzu ceramicznym, np. Biskupin stan. 18 i kilka osad na północ od Żnina w Jaroszewie i Dobrylewie oraz występowanie licznych miejsc pochówku zawierających kilka do kilkunastu grobowców skrzynkowych w okresie Hallstatt D w powiecie żnińskim. Również i w ceramice „łużyckiej“ w osiedlu otwartym założonym na ruinach młodszego osiedla obronnego w Biskupinie są widoczne pewne cechy ceramiki „pomorskiej“.

Przeciw tezie o wznoszeniu warowni „łużyckich“ w związku z naporem pomorskim świadczy także stosunek ilościowy obu tych ludności, który wykazuje prawie nieporównywalną przewagę ludności „łużyckiej“.

Genezy osiedli obronnych szukałbym w zróżnicowaniu możliwości gospodarczych ekumeny zajętej przez pewne, żyjące w rozproszeniu osadniczym plemiona. W konsekwencji tego i w zależności od możliwości rozwoju niektórych gałęzi produkcji narastały różne zasoby materialne i rozwijały się ekumeny. Na pewnych obszarach postępowała bardziej naprzód hodowla zwierząt — istniały na przykład lepsze tereny łowieckie, obfitsze wody, możliwości komunikacyjne, podczas gdy inne obszary były podatniejsze do uprawy ziemi niż do hodowli w większej skali, zaś w niektórych miejscach zalegały i surowce zdatne do eksploatacji. Na przykład w Kruszwicy widziałbym możliwości uzyskiwania soli, zaś istniejąca warownia miałaby na celu zabezpieczenie tych możliwości gospodarczych i wymiennych. Być może odbiciem wyraźnej przewagi hodowli zwierząt udomowionych nad uprawą u niektórych plemion są rozległe osiedla obronne z częściami mieszkalnymi i zagrodami dla zwierząt w obrębie wałów, występujące np. na Łużycach koło Miśni (Löbsal-Goldkuppe). Może i do tej kategorii należy rozległe osiedle w Brandenburgii, w miejscowości Kratzeburg koło Neu-Strehlitz. Wydaje się również, że „łużyckie“ osiedla obronne na Pomorzu mogą mieć inny charakter niż osiedla obronne na Pałukach i Kujawach.

W tej sytuacji przyjmujemy różno- i wielofunkcjonalność „łużyckich“ osiedli obronnych. Niektóre domniemane osiedla obronne na Śląsku zdają się być wyłącznie ośrodkami kultowymi, jak na to wskazuje przykład z Sobótki (Radunia). Nie wyłączam tu możliwości odbywania się uroczystości i obrzędów w obrębie osiedli obronnych, jak to mogło mieć miejsce na placu koło bramy w osiedlu biskupińskim, co nie oznacza, ażeby miejsca specjalnych kultów nie znajdowały się poza osiedlem.

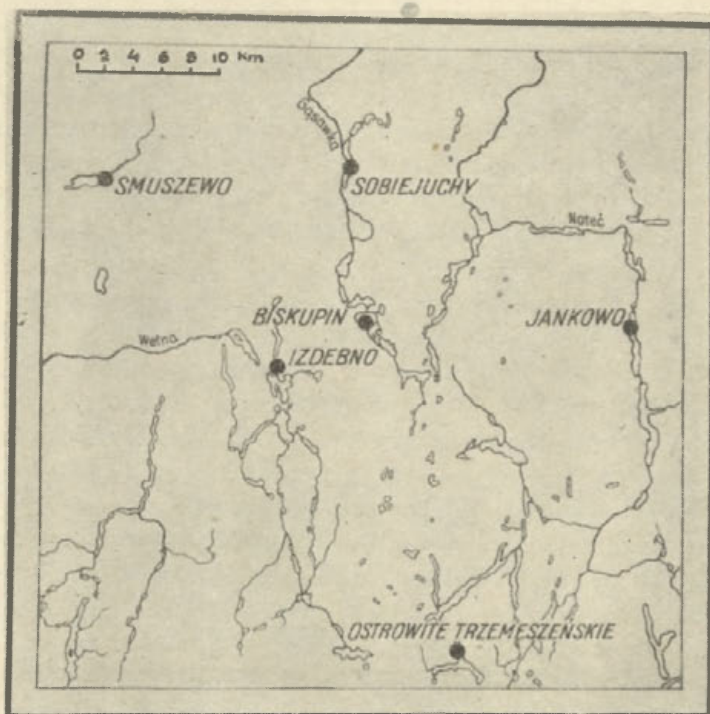
W okolicy Biskupina dopatrujemy się takiego miejsca na tzw. Osiej Górze nad jeziorem w Wenecji, nie mówiąc o miejscu pochówku zmarłych na polach położonych na północ od jeziora, o źródle krynicznej wody, bagnach i jeziorach.

Konsekwencją wykorzystywania walorów ekumen poszczególnych plemion były różnice w zasobach stanowiących podstawę bytu tych gromad ludzkich. Klęski żywiołowe, zatargi, chciwość doprowadzały do walk między plemionami i do najazdów na terytoria sąsiadów i na ich osiedla. Wojowały w pewnych okresach między sobą zamożniejsze plemiona posiadające warownie oraz plemiona żyjące w rozproszeniu rodowym, których ustrój społeczny mógł mieć trochę inny charakter i u których nie doszło do stawiania warowni. Przedmiotem pożądań plemion uboższych stawał się nie tylko punkt obronny nieruchomy, ale i zasoby naturalne, inwentarz żywy i inne dobra oraz cała ekumena. Plemiona w warowniach broniły nie tylko życia swoich współplemieńców i ich mienia, ale i walorów ekumeny i obszaru plemiennego. Pewność panowania nad ekumeną, utrzymania jej w swoich rękach dawała warownia głównie w okresach niepokoju i walk międzyplemiennych.

Wystąpienie na widownię trzech osiedli obronnych na Pałukach w tak niewielkiej odległości od siebie nastąpiło, jak sądzę, w wyniku konieczności zabezpieczenia zasobnej ekumeny i mienia plemiennego przed najazdami sąsiednich plemion. Osiedle w Sobiejuchach, mające 5,5 ha powierzchni, mogło pomieścić ponad 2500 mieszkańców, która to liczba odpowiada zapewne sile jednego plemienia. Osiedle to, starsze nieco od biskupińskiego i izdebnickiego, było może „macierzą“ obu, przy czym ze względu na małą powierzchnię zabudowy obu wysp w Biskupinie i Izdebnie doszło do rozbicia plemienia na „półplemiona“ po około 1000 głów, które objęły obie wyspy w posiadanie i pozostawały w ścisłym związku z sobą. Możliwa jest i inna interpretacja. Mogą to być dwa niewielkie plemiona, żyjące w doraźnym związku plemiennym. Przyjmując współczesność Biskupina, Izdebna i Jankowa, można by w przybliżeniu określić zasięg ekumen Biskupin — Izdebno i Jankowo. Dla pierwszej granica zasięgu od wschodu mogłaby przebiegać mniej więcej w pasie odległym około 15 km od Biskupina, na południe około 20 km (Jeziora Rogowskie), na zachód około 15 km, a na północ około 16 km (jeziora w Sobiejuchach). W sumie ekumena jednego plemienia, siedzącego w Biskupinie i Izdebnie, mierzyłaby w przybliżeniu około 700 km² dla mniej więcej 2000 mieszkańców, sąsiadujących od wschodu z plemieniem bytującym w Jankowie w odległości około 23 km od Biskupina. Smuszewo pochodzi z okresu Hallstatt D i leży w odległości 25 km, a więc sąsiadem Biskupina od północnego zachodu byłoby zamieszkujące tam plemię, zaś od południa być może plemię siedzące na wyspie jeziora

koło Ostrowitego Trzemeszeńskiego pod Trzemesznem, w odległości około 26 km na południe od Biskupina (ryc. 9).

Wymienione osiedla obronne były sobie współczesne, więc w pewnych okresach mogły powstawać między nimi doraźne związki plemienne. Plemiona usadowione w niektórych wspomnianych warunkach byłyby w takim razie częściowo otoczone plemionami żyjącymi w rozproszonych otwartych osiedlach rodowych i zmieniającymi miejsce zamieszkania. W takiej sytuacji plemię biskupińsko-izdebniackie sąsiadowałoby od południowego zachodu z plemionami nie posiadającymi osiedli obronnych.



Ryc. 9. Osiedla obronne kultury „łużyckiej“ na części Pałuk i Kujaw

Szereg osiedli w Biskupinie pochodzi z okresu, kiedy osiedle obronne już nie istniało (jak przypuszczamy, uległo ono napadowi Scytów). Jednym z nich jest osiedle otwarte, założone na ruinach młodszego osiedla obronnego, drugie mieści się na rozległej kępie wśród łąk w odległości około 400 m od dawnej wyspy (stan. 18), trzecie zaś na zachodniej części pasma wzniesień (stan. 2a), czwarte nad jeziorem (stan. 15a i 15). Inwentarz ruchomy tych osiedli jest sobie współczesny chronologicznie (przełom okresu Hallstatt D i wczesnego okresu lateńskiego). Innych bliżej sprecyzo-

wanych punktów osadniczych nie potrafimy dotąd zarejestrować, zaś dla Sobiejuch (Jaroszewo — Żędowo?) i Izdebną — dotąd ani jednego. Opierając się na jedynej przesłance z Biskupina można stwierdzić, że osiedle otwarte na dawnej wyspie istniało jeszcze przez dłuższy czas, zaś żywot trzech wspomnianych na stan. 2a, 18 i 15 był krótki. Są one zapewne pozostałością doraźnych obozowisk, założonych na potrzeby gospodarcze, z wyjątkiem stan. 2a, gdzie m. in. znaleziono kamienie żarnowe i sierpy żelazne. Na ubytki ludności wskazywałaby pośrednio znacznie mniejsza powierzchnia mieszkalna osiedla otwartego.

Dużą luką w rozważaniach nad rozwojem osadnictwa jest brak materiałów z miejsc pochówku, tym więcej że miejsca te były używane przez długi okres będąc w przerośni stałymi punktami „osadniczymi“. Były one często wyrazem więzi plemiennej i rodowej, jako miejsca obrzędów ku czci zmarłych. Wiąż tę, jak sadzę, poświadczają także ilość i jakość grobów. W konsekwencji tego „łużyckie pola popielnicowe“ w zależności od ilości grobów kryły pochowanych wszystkich członków rodu, bractw ewentualnie plemienia. Przyjmując na podstawie licznych cmentarzysk „łużyckich“, że w okresie istnienia zwartej organizacji rodowej istniały tylko miejsca pochówku poszczególnych rodów i — być może — związków wyższych, tzw. bractw, mimo zmienianych miejsc osiedli — możemy założyć, że w okresie stałych osiedli obronnych, które reprezentowały organizację bractw lub plemienia, mogło dojść do zakładania „plemiennych“ miejsc pochówku zmarłych rodów, przy czym poszczególne części „pola“ mogły być rezerwowane dla poszczególnych rodów.

Osiedla obronne „łużyckie“ stanowią w epoce wspólnoty pierwotnej nie znane poprzednio zjawiska organizacyjne i przestrzenne, o różnych formach. Przykładem różnorodności urządzeń obronnych mogą być konstrukcje wałów obronnych, np. w Bytyniu, Biskupinie, Kamieńcu, gdzie występują odmienne formy wałów, nie mówiąc o górze Ślęży i osiedlach obronnych na obszarach bałtyjskich. Dodajmy tu jeszcze „łamacz“ kry w Biskupinie, który zwiększa różnorodność urządzeń zabezpieczających, prócz tzw. falochronu. Podkreślić tu trzeba także odmiennosć urządzeń gospodarczych, szczególnie wyrazistą na przykładzie Sobiejuch. Zwarta zabudowa osiedli obronnych zdaje się być również odbiciem rygorystyki organizacyjnego patriarchalnych wspólnot rodowych, zrzeszonych w jednym miejscu w ramach plemienia (Sobiejuchy) lub w bractwach (Biskupin—Izdebną) tworzących plemię. Sprawdzianem tej niewymuszonej przez drugą grupę ludzką plemiennej i sprawnej organizacji jest długo-trwałość tego związku społeczno-gospodarczego, żyjącego na tak niewielkiej przestrzeni i umięjącego rozwijać podstawowe gałęzie produkcji w obrębie swojej ekumeny. Przyczyny rozpadu tej więzi organizacyjnej były bardzo złożone i dopatrywanie się upadku tych osiedli obronnych w wyniku najazdów byłoby uproszczeniem. Osiedla obronne były przecież

odbudowywane od nowa (Biskupin, Izdebno, Sobiejuchy). Może siły wewnętrzne rozsadziły te organizacje, pociągając z kolei rozpad więzi plemiennych na rody, których podstawowe gałęzie produkcji uległy regresji, co zdaje się być zapowiedzią przełomu, jaki nastąpił w późniejszym okresie, kiedy żelazo ostatecznie wypiera brąz. Ustalenie skoku rozwojowego w osadnictwie obronnym jest bezsporne. Jego nie znane przedtem poszczególne formy zabudowy, wyrażające się także w różnych umocnieniach obronnych i ochronnych, nie znajdują dotąd w znanym na naszych obszarach materiale archeologicznym powiązań genetycznych, poza stwierdzeniem różnych form umocnień i umiejętności budowlanych, np. Bytyń, Biskupin, Kamieniec n. Wisłą.

Osiedla obronne „łużyckie“ wzniesione zorganizowanym wysiłkiem ówczesnych społeczności rejestrują nie tylko przebieg ich rozwoju, ale stanowią pomnik architektury drewnianej patriarchalnych wspólnot rodowych w epoce wspólnoty pierwotnej. Potwierdzają one, razem z osiedlami obronnymi na innych terenach Europy, ogólną prawidłowość rozwoju społeczeństw oraz specyfikę procesów rozwojowych na pewnych ziemiach czy w mniejszych regionach.

PRZEGLĄD NOWSZEJ LITERATURY PRZEDMIOTU

Do ostatnich pozycji bibliograficznych, które obejmowały osadnictwo „łużyckie“, należą w naszej literaturze prace:

1. Antoniewicz J., *Zagadnienie wczesnożelaznych osiedli obronnych na zachód od dolnej Wisły i w dorzeczu rzeki Pregoty*, „Wiadomości Archeologiczne“ t. 20: 1954, s. 327—364. Autor zwraca uwagę na różny charakter osiedli obronnych, uważając, że osiedla obronne, zwłaszcza na terenie bałtyjskich terytoriów plemiennych, trwały krótko. Autor stawia hipotezę, że formy kulturowe zdają się wskazywać na powolne rozdrabnianie się wielkich kolektywów z epoki brązu na mniejsze grupy rodowo-rodzinne, zamieszkujące mniejsze osiedla o charakterze obronnym (s. 363).

2. Antoniewicz W., *Problem rozkładu wspólnoty pierwotnej na ziemiach Polski*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna IHKM PAN*, Wrocław 1957, s. 130. Autor pisze, że „na pogłębione umiejętności techniczne w zakresie ciesiołki wskazują konstrukcje obronne i domy mieszkalne w Biskupinie, wznoszone przy pomocy niewolników patriarchalnych. ...wydaje się prawdopodobne, że osada w Biskupinie przedstawia warownię wspólnoty patriarchalnej. Czy była ona zbudowana i zamieszkała przez członków całego rodu, czy tylko jednej wielkiej rodziny patriarchalnej, na którą mogły się składać 3—4 pokolenia poligamiczne, trudno orzec“ (s. 130 i 131), uważając, że „osady warowne... były siedzibami rodów albo wielkich poligamicznych rodzin patriarchalnych“ i że „ze zwiększaniem się mąjątku rodowego i wielkorodzinnego szedł w parze wzrost niebezpieczeństwa na skutek zagrożenia tej zamożnej własności przez uboższe rody i rodziny spragnione posiadania cennych wartości. Rozpoczęło się zdobywanie bogactw uważanych za cel życia i dających możliwości użycia. Przed takim pożądanym i rabunkiem połączonym z napadami zbrojnymi musiano się bronić nie tylko orężnie, ale również sztuką wznoszenia potężnych murów drewniano-ziemnych dookoła osad“ (s. 127).

3. Hense W., *Poznań w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, „Prze-
gląd Zachodni“, R. 9: 1953, nr 6/8, s. 49. Autor przyjmuje narastanie walk między
poszczególnymi rodami i plemionami, na co wskazują według niego zakopywane
skarby i wznoszenie osiedli warownych, zastrzegając, iż byłoby uproszczeniem
przyjęcie, że wszystkie grupy łużyckie przechodziły identyczne przemiany gospo-
darcze i ustrojowe. O natężeniu walk międzyplemiennych zdają się świadczyć
dosyć częste pożary różnych osiedli obronnych. Walczyły plemiona łużyckie między
sobą, wyprawiały się i na inne grupy, same doznawały niejednego ciosu od innych
ludów. Przyczyny upadku kultury łużyckiej dopatruje się W. Hensel „w nieuchwytnym dla nas regresie gospodarczym, pogłębionym przez wypadki wojenne, a może
i inne klęski żywiołowe“.

4. Hołubowicz W., *Zagadnienie periodyzacji dziejów społeczeństwa przed-
klasowego na terenie Polski*, „Sprawozdania PMA“ t. 4: 1951, s. 14. Autor przyj-
muje, że tylko „niektóre bogate, silne rody lub fratrie (?) zamykają się w waro-
niach (grodach) dla ochrony swego majątku (bydło). Konsolidacja przy tych gro-
dach grup endogamicznych. Tworzenie się w grodach centrów plemiennych (?)“.

5. Kostrzewski J., *Ze studiów nad okresem żelaznym*, „Slavia Antiqua“,
t. 4: 1953, s. 54 i n. Autor sądzi, że „grody nie mogą powstać i istnieć bez orga-
nizacji politycznej, zapewniającej udział ludności w ich budowie, przygotowanie
i dostawę materiału do konstrukcji wałów i budowli wewnątrz grodu, dostarczanie
załogi do obrony grodu i żywności dla jej wyżywienia [...] Taką organizacją mogą
być państwka plemienne, obejmujące pewną ilość grodów“ oraz dalej: „Uważamy
więc grody kultury łużyckiej za dalszy wyraz przemian społecznych i politycz-
nych. Byłyby one zatem [według J. Kostrzewskiego] centrami administracyjnymi,
miejscami targów a częściowo i ośrodkami kultu. Tylko przy istnieniu silnej wła-
dzy plemiennej mógł powstać tak planowo założony gród, jaki rozkopano w Bi-
skupinie...“

6. Malinowski T., *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „Fontes
Archaeologici Posnanienses“ t. 4: 1955, s. 1—48. Zdaniem autora grody te powstały,
gdy zaistniała konieczność obrony nagromadzonego dobra zarówno przed sąsied-
nimi plemionami kultury łużyckiej, jak też przed plemionami innych grup kultu-
rowych (Scytów i ludności kultury pomorskiej). Autor przyjmuje, że „upadek po-
szczególnych grodów kultury łużyckiej jest wynikiem wewnętrznych walk między
ludnością tej kultury, wynikiem najazdu plemion scytyjskich i ludności po-
morskiej“.

7. Rajewski Z., *Ciągłość procesu historycznego Polski starożytnej w bada-
niach archeologicznych*, [w:] *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków pol-
skich*, Warszawa 1952, s. 272 i n.

8. Szafrański W., *Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V
okres epoki brązowej) w Wielkopolsce*, Biblioteka Archeologiczna t. 6, Wrocław
1954, s. 41 i n. Autor uważa, analizując skarby i ich występowanie w sąsiedztwie
grodów (w promieniu kilku, kilkunastu kilometrów), że w wyniku bogacenia się
rodów przebywających w pewnej okolicy powstała konieczność budowy grodu
w celu ochrony nagromadzonego tam dobytku przed grabieżą. „Można się do-
myślać [pisze], że społeczność [...] biskupińskiego osiedla obronnego tworzyła wła-
śnie takie patriarchalno-rodzinne gospodarstwo indywidualne, poligamiczne, sku-
piające w sobie zdaniem Krzywickiego zazwyczaj kilka pokoleń, aż do czwartego
włącznie. [...] Założmy, że byli to wnukowie, dziedzice bogactwa możnego arysto-
kraty, zawiśli od patriarchalnej woli swego protoplasty, a nie zdziwi nas, jeżeli
całą społeczność grodu, liczącą około 1000 mieszkańców, uznamy za jeden ród
w czterech współżyjących z sobą pokoleniach...“

ZDZISŁAW RAJEWSKI

ANNSIEDLUNG DER BEVÖLKERUNG MIT „LAUSITZER“ KULTUR IN DER FRÜHEN PERIODE DER EISENZEIT IN BISKUPIN UND UMGEBUNG

Zusammenfassung

Der Aufsatz bringt einen Interpretationsversuch der Siedlungserscheinung bei der Bevölkerung mit Lausitzer Kultur und vor allem der Fragen der wehrhaften Siedlungen, die in jahrelangen Forschungen in Biskupin und Umgebung freigelegt wurden. Wegen des manchmal unzureichenden Forschungsstandes müssen alle unternommenen Verallgemeinerungen dieser Problematik oft einen hypothetischen Charakter besitzen. Die Grundlage der Ansiedlung ist ein bestimmtes Gebiet und die darauf wirkende Gesellschaft. Die Siedlungserscheinung soll man auch im Zusammenhang mit den Bedingungen der geographischen Umgebung untersuchen.

Als Siedlungsbestandteile — Siedlungsüberreste im engen Sinne des Wortes sowie die Überreste anderer menschlicher Wirksamkeit — nennt der Verfasser: 1. wehrhafte Siedlungen, 2. offene Siedlungen von verschiedenem Charakter, 3. Stellen der Rohstoffexploitation. 4. Plätze, die für Anbau-, Weide- und für andere wirtschaftliche Tätigkeit bestimmt sind, 5. das Strassennetz und feste Kommunikationseinrichtungen, 6. Stellen, in denen absichtlich Metallgegenstände versteckt wurden, die sog. Hortfunde, 7. Stellen, wo Metallgegenstände verloren wurden, Einzelfunde genannt, 8. Bestattungsplätze der Verstorbenen und Plätze der Abhaltung von Kultuseremonien. Eine Siedlungsgruppe ist durch gewisse territoriale Grenzen eingeschlossen, die natürlich schwerlich im archäologischen Material festzustellen sind.

Weiterhin bespricht der Verfasser eingehend die Siedlungsplätze von Biskupin und Umgebung. Es sind auf diesem Gebiet folgende Lausitzer Siedlungen bekannt: Fundplatz 4 — zwei nacheinanderfolgende wehrhafte Siedlungen mit zusammenhängender Bebauung aus der Periode Hallstatt D. Auf den Ruinen der jüngeren Siedlung befindet sich eine offene Siedlung aus dem Übergang von der Periode Hallstatt D und der frühen Latenezeit. Fundplatz 6 — eine offene Siedlung mit zusammenhängender Bebauung aus der Periode Hallstatt D. Fundplätze 2 und 2a — offene Siedlungen mit verstreuter Bebauung aus der Periode Hallstatt D und dem Übergang zu der Latenezeit. Fundplatz 18 — offene Siedlung mit lichter Bebauung aus dem Übergang von Hallstatt D und der frühen Latenezeit. Fundplatz 17 — offene Siedlung mit einer sehr lichten Bebauung aus der Periode Hallstatt C. Fundplätze 15 und 15a — offene Siedlung mit verstreuter Bebauung aus der Periode Hallstatt D und der frühen Latenezeit, ein Platz der Rohstoffexploitation.

Die nächste Gruppe der Funde bilden Hortfunde (auch Schätze genannt): Biskupin, Fundplatz 4 — Eisenverwahrfund und Bronze- und Eiseneinzelfunde (Äxte, Pfeilspitzen, Armringe) in Wenecja, Gašawa, Znin, Grochowiska Księża und Szlejewo. Bestattungsstellen stellte man in Biskupin auf dem Fundplatz 1 (Brandgräberstätte) sowie auf einem Flecken, Żalnik genannt (bei Biskupin), fest. Allgemein soll man feststellen, dass das Wenige, das wir über die damaligen Bestattungsstätten wissen, eine ernste Lücke in den Erwägungen über die Lausitzer Ansiedlung von Biskupin und Umgebung darstellt. In Izdebno (8 km südwestlich von Biskupin) befindet sich eine wehrhafte Siedlung aus der Periode Hallstatt D auf der ehemaligen Insel des Sees. Unweit des Wassers stellte man 12 Lausitzer Fundplätze fest. Eine wehrhafte Siedlung befindet sich ebenfalls auf der Insel des

Sees in Sobiejuchy (13 km südlich von Biskupin). Sie besitzt zwei Siedlungsschichten: aus der Periode Hallstatt C und aus dem Anfang von Hallstatt D. Am See wurden 8 Lausitzer Fundplätze registriert. So sieht das Bild der Lausitzer Ansiedlung des Zniner Teiles des Seengebietes von Pałuki aus.

In den Kujawen stellte man das Bestehen wehrhafter Siedlungen auf der Insel des Sees in Jankowo, Kreis Mogilno, Ostrowite Trzemeszeńskie und am See im Dorf Smuszewo, Kreis Wągrowiec, fest.

Die grosse Zahl der verschiedenen Siedlungspunkte in der unmittelbaren Nachbarschaft von wehrhaften Siedlungen deutet auf das Bestehen gewisser Zusammenhänge zwischen ihnen hin. Man muss hier jedoch mit der Tatsache rechnen, dass solche offene Siedlungen nicht unbedingt mit den wehrhaften Siedlungen zeitgenössisch zu sein brauchen und dass ihr Bestehen oft sehr kurzfristig sein konnte. Beweise dazu liefert das Beispiel der Ansiedlung von Biskupin. Wehrhafte Siedlungen in Biskupin, Izdebno und Sobiejuchy waren auf Inseln der Seen gelegen, es bestanden zwischen ihnen Möglichkeiten eines Wasser- und Landverkehrs. Die Raumgliederung dieser Siedlungen wurde bisher nicht näher erkannt. Chronologisch stammen sie aus den Perioden: Hallstatt C — Sobiejuchy sowie Hallstatt D (550—400 v. u. A.) — Biskupin und Izdebno. In allen drei Siedlungen treten zwei Phasen der wehrhaften Ansiedlung auf. Die Siedlungsschichten der jüngeren Siedlung weisen im allgemeinen eine grössere Dicke (bis 80 cm) als die älteren Schichten auf. Jedoch beide Schichten enthalten eine grosse Zahl von Siedlungsabfällen, z. B. in Biskupin auf ca 100 m ca 35 000 Gegenstände. Diese Erscheinungen beweisen die Langwierigkeit und Intensivität der Ansiedlung in den wehrhaften Siedlungen im Gegensatz zu den offenen Siedlungen. Dies verleitet zum Aufstellen der Hypothese, dass das Quantitätskriterium (und auch das Qualitätskriterium) der Masse von Siedlungsabfällen bei der Bezeichnung der Art des Wohnplatzes ohne Rücksicht auf die heutige Gestaltung der Erdoberfläche sehr wichtig ist (z. B. Sobiejuchy, wo die Wallüberbleibsel im Terrain vollkommen unlesbar sind). Es scheint auch ganz annehmbar zu sein, dass die einzigen Stellen einer steten Ansiedlung in diesem Teil von Pałuki in der frühen Eisenzeit wehrhafte Siedlungen sind, dagegen besitzen offene Siedlungen Merkmale der Kurzfristigkeit. Den Ursprung der wehrhaften Siedlungen möge man in der Unterschiedlichkeit der wirtschaftlichen Möglichkeiten des abgegrenzten Raumes — Ökumene — sehen, der durch gewisse Stämme besetzt ist. Das gleichzeitige Erscheinen in einer verhältnismässig kleinen gegenseitigen Entfernung dreier wehrhafter Siedlungen konnte eintreten als das Ergebnis der notwendigen Sicherung der wohlhabenden Ökumene und des Stammeseigentums vor den Überfällen der Nachbarstämme. Wehrhafte Lausitzer Siedlungen bedeuten in der Urgemeinschaft eine vorher unbekannte wirtschaftliche und räumliche Erscheinung. Ihre zusammenhängende Bebauung ist wohl gewissermassen ein Abbild des organisatorischen Rigorismus der patriarchalischen Familiengemeinschaft.

